



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Mikołaj Pawlak

Warszawa, 08 marca 2023 roku

ZSR.441.343.2023.KK

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny

Na przestrzeni lat zwiększa się liczba zadłużonych Polaków, z których część staje się osobami niewypłacalnymi. Skutkuje to wzrostem liczby postępowań upadłościowych wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, czyli upadłości konsumenckich. Z informacji udostępnionych przez Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczej wynika, że w 2021 r. w Monitorze Sądowym i Gospodarczym oraz w Krajowym Rejestrze Zadłużonych opublikowano 53 312 ogłoszeń związanych z toczącymi się postępowaniami upadłościowymi, w tym 18 205 ogłoszeń dotyczyło upadłości konsumenckiej. Dane te ujawniają tendencję wzrostową, bowiem w 2020 r. spośród 41 874 ogłoszeń dotyczących prowadzonych postępowań upadłościowych 13 084 dotyczyło upadłości konsumenckich.

Postępowanie upadłościowe, mimo że co do zasady prowadzone jest wobec osób dorosłych, dotyka również małoletnich pozostających na ich utrzymaniu. Wydanie postanowienia o ogłoszeniu upadłości i toczące się wobec rodzica postępowanie nie ingeruje co prawda we władzę rodzicielską dłużnika, niemniej wpływa w sposób bezpośredni na wiele aspektów jego życia, w tym na sytuację osobistą i majątkową. Postępowanie to z pewnością oddziałuje także na sytuację rodzinną upadłego, sięgając do kwestii związanych z koniecznością utrzymania dzieci oraz zapewnienia im godnych warunków do życia.

Uznałem za konieczne zbadanie kwestii realizacji i ochrony praw dziecka na gruncie obecnych przepisów prawa normującego postępowanie upadłościowe prowadzone wobec osób fizycznych.

Z analizy tej jednoznacznie wynika, że dobro dzieci nie jest w sposób wystarczający zabezpieczone. Brak jest bezpośredniego powiązania między zasadami i skutkami postępowania upadłościowego a sytuacją dzieci dłużnika pozostających na jego utrzymaniu. Również samo posiadanie dzieci nie jest postrzegane jako przesłanka pozytywna



lub negatywna podczas rozpatrywania wniosku o ogłoszenie upadłości. Biorąc jednak pod uwagę majątkowy i ekonomiczny charakter tychże postępowań, których głównym celem jest zaspokojone w jak najwyższym stopniu roszczenia wierzycieli z majątku dłużnika, przy uwzględnieniu zasady optymalizacji, czyli z umożliwieniem umorzenia zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym (art. 2 ust. 2 p.u.), mają one wpływ na realizację i ochronę prawa dziecka. Niewypłacalność dłużnika będącego rodzicem czy opiekunem prawnym bezpośrednio wpływa na sytuację materialną małoletniego, który jest w pełni zależny od swojego rodzica, lecz także oddziałuje na warstwę emocjonalną związaną z więzami w rodzinie, gdyż może prowadzić do nieprawidłowego budowania relacji z dzieckiem (rodzic znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej często nie poświęca dziecku wystarczająco dużo czasu). Dziecko może także stracić poczucie bezpieczeństwa oraz stabilizacji w rodzinie, z uwagi na emocje towarzyszące przedmiotowym postępowaniom.

Mając to na uwadze, przeanalizowałem przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 1228, dalej p.u.), które regulują postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych, i pragnę zwrócić uwagę na kilka rozwiązań, których wprowadzenie wpłynęłoby na zabezpieczenie dobra małoletnich w toku toczącego się wobec ich rodziców postępowania upadłościowego.

W momencie ogłoszenia upadłości konsumenckiej dłużnik traci prawo zarządu swoim majątkiem, który wchodzi w skład masy upadłości i będzie w toku postępowania likwidowany. Zatem w skład masy upadłości wchodzi wszystko to, co może zostać spieniężone i tym samym przeznaczone do zaspokojenia wierzycieli, czyli w szczególności: i) ruchomości, ii) nieruchomości, iii) wierzytelności i inne prawa majątkowe (np. udziały lub akcje w spółkach kapitałowych). W przypadku małżonków w skład masy upadłości wchodzi w całości ich majątek wspólny (zgodnie z treścią art. 124 ust. 1 zd. 2 p.u.), a podział majątku nie jest dopuszczalny. W skład masy upadłości wchodzi także spadki, a masa spadkowa stanowi w pewnym zakresie autonomiczny element masy upadłości (art. 119 p.u.). W skład masy upadłości wchodzi także część wynagrodzenia za pracę upadłego (art. 63 ust. 1 pkt 2 p.u.). Wobec powyższego upadły i jego rodzina w wyniku ogłoszenia upadłości pozostają bez majątku i z ograniczonymi środkami finansowymi.

Z uwagi na zasadę humanitaryzmu ustawodawca wprowadził katalog składników majątkowych, które zostały wyłączone spod zajęcia, tak by pomimo ogłoszonej upadłości

dłużnik i jego rodzina mieli możliwość godnej egzystencji. W tym zakresie najistotniejszymi składnikami majątkowymi podlegającymi wyłączeniu jest mienie, które nie podlega egzekucji według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2021 poz. 1805, dalej jako: k.p.c.) oraz wynagrodzenie za pracę upadłego w części niepodlegającej zajęciu (art. 63 ust. 1 p.u.). Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego wystąpienia istotna jest treść art. 829 pkt 6 k.p.c., w którym wyłączono możliwość prowadzenia egzekucji z *„przedmiotów niezbędnych do nauki, papierów osobistych, odznaczeń i przedmiotów służących do wykonywania praktyk religijnych oraz przedmiotów codziennego użytku, które mogą być sprzedane tylko znacznie poniżej ich wartości, a dla dłużnika mają znaczną wartość użytkową”*.

W odniesieniu do małoletnich istotne są ruchomości umieszczone w kategorii „przedmioty niezbędne do nauki”, jednakże jak można zauważyć ustawodawca nie sprecyzował w treści przepisu, jakie konkretnie przedmioty podlegają wyłączeniu. Użycie pojęć nieprecyzyjnych i pozostawiających pole do interpretacji w praktyce wielokrotnie skutkuje nadużyciami. „Przedmioty niezbędne do nauki” w doktrynie są rozumiane jako wszelkiego rodzaju rzeczy ruchome, bez których nauka nie byłaby możliwa, w szczególności książki, zeszyty, mapy, zbiory okazów, przybory szkolne, przyrządy naukowe. Jednocześnie zastrzega się, że ocena niezbędności zależy od konkretnego przypadku, przy uwzględnieniu poziomu nauki i stopnia rozwoju osoby uczącej się. Również analiza orzecznictwa nie przynosi jednoznacznej odpowiedzi, jakie konkretnie przedmioty wykorzystywane do nauki stanowią mienie wyłączone spod egzekucji.

Wskazać przy tym należy na sprzęt komputerowy, który w związku z rozwojem społecznym staje się ważnym atrybutem przy pozyskiwaniu wiedzy, lecz także okazał się niezbędnym urządzeniem do nauki w dobie pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2, która pierwotnie spowodowała czasowe zamknięcie szkół, a następnie, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, skutkowałą wprowadzeniem nauki w formie zdalnej. Zaproponowany nowy, alternatywny model nauczania wywarł bezpośredni wpływ na kwestię warunków, które muszą być zapewnione uczniowi celem uczestnictwa w zajęciach. Oprócz dotychczasowego wyposażenia szkolnego ucznia, tj. książek, zeszytów, przyborów piśmienniczych, przy uczęszczaniu na zajęcia prowadzone w formie zdalnej rodzice musieli

zapewnić dziecku dostęp do odpowiedniego sprzętu elektronicznego. Zajęcia lekcyjne były prowadzone za pośrednictwem dostępnych i obowiązujących w danej szkole środków porozumienia się na odległość, w związku z tym dziecko musiało korzystać z laptopa, komputera stacjonarnego lub tabletu z dostępem do internetu. W zależności od właściwości posiadanego komputera mogło okazać się niezbędne także posiadanie przez dziecko słuchawek, głośników oraz kamery internetowej, które to akcesoria pozwalały uczniowi na uczestnictwo w zajęciach odbywających się w ramach wideokonferencji.

Nauczanie zdalne, jak również odrabianie prac domowych podczas nauki stacjonarnej, wiąże się także z koniecznością zapewnienia dzieciom odpowiednich warunków do nauki w domu, tj. zapewnienia właściwego oświetlenia oraz odpowiednio przystosowanego miejsca. Najlepiej, gdyby dziecko mogło pracować przy swoim biurku lub odpowiednim stoliku z dostosowanym do tego krzesłem. Wpływa to nie tylko na komfort małego, lecz także na jego prawidłowy rozwój fizyczny.

Biorąc pod uwagę wątpliwości, czy określony składnik majątkowy winien zostać uznany za przedmiot niezbędny do nauki, należałoby zdecydować się na doprecyzowanie tej kategorii przedmiotów. W drodze analogii do rozwiązania zastosowanego na gruncie nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 22 marca 2018 r., które wprowadziło definicję „przedmiotów urządzenia domowego niezbędnych dla dłużnika i jego domowników” i w sposób jednoznaczny wskazano, że do kategorii tej należą: i) lodówka, ii) pralka, iii) odkurzacz, iv) piekarnik lub kuchenka mikrofalowa, v) płyta grzewcza służąca podgrzewaniu i przygotowywaniu posiłków, vi) łóżka, stół i krzesła, również i w niniejszym przypadku możliwe byłoby szczegółowe wyliczenie przedmiotów niepodlegających zajęciu z uwagi na ich przeznaczenie do nauki. Optymalnym byłoby wprowadzenie rozwiązania, zgodnie z którym wyłączony spod egzekucji, czyli także niewchodzący w skład masy upadłości, byłby sprzęt elektroniczny w postaci komputera lub laptopa (ewentualnie tabletu) wraz z akcesoriami niezbędnymi do uczestniczenia w telekonferencjach, tj. słuchawkami, głośnikami, kamerką internetową dla każdego dziecka upadłego - pozwoliłoby to na uczestniczenie przez dzieci upadłego w zajęciach lekcyjnych, niezależnie od planu zajęć każdego z nich. Każde z dzieci upadłego powinno mieć zapewnione odpowiednie źródło oświetlenia oraz biurko lub stół i fotel lub krzesło pozwalające na swobodne uczestnictwo w kilkugodzinnych zajęciach lub wygodne odrabianie pracy domowej. W związku z tym

również i takie przedmioty – w liczbie odpowiadającej liczbie dzieci posiadanych przez upadłego – nie powinny wchodzić w skład masy upadłości.

W tym aspekcie warto także pamiętać o rodzicu wykonującym pracę zarobkową w trybie zdalnym, podczas której pracownik korzysta z własnych narzędzi lub materiałów, bowiem aktualnie brak jest obowiązku po stronie pracodawcy do zapewnienia odpowiedniego sprzętu lub zapłaty pracownikowi ekwiwalentu. Wedle obowiązujących regulacji prawnych składniki majątkowe należące do upadłego w chwili ogłoszenia upadłości wchodzi w skład masy upadłości, bez znaczenia w jakim celu używa ich upadły. Zatem w przypadku gdy dłużnik posiada sprzęt elektroniczny służący mu do wykonywania swoich obowiązków służbowych w formie zdalnej, w przypadku ogłoszenia upadłości zostanie pozbawiony możliwości dalszego świadczenia pracy.

Z punktu widzenia celów postępowania upadłościowego istotnym zagadnieniem są możliwości zarobkowe upadłego, gdyż w skład masy upadłości wchodzi część wynagrodzenia za pracę upadłego, a zatem osiągnięcie przez upadłego dochodów pozwoli na zaspokojenie wierzycieli w większym zakresie. Nadto, mając na uwadze to, że część wynagrodzenia upadłego jest wolna od egzekucji i pozostaje do swobodnego dysponowania przez dłużnika, im większe wynagrodzenie uda się osiągnąć upadłemu, tym będzie on mógł zapewnić lepsze warunki swoim dzieciom.

Analogiczna sytuacja dotyczy ruchomości, w postaci pojazdu mechanicznego, tj. samochodu, będącego własnością upadłego, który w chwilę ogłoszenia upadłości staje się składnikiem masy upadłości i podlegać będzie likwidacji. W związku z tym nierzadko okazuje się, że rodzina upadłego zostaje pozbawiona możliwości korzystania z samochodu, którym upadły dotychczas dowoził dzieci do szkoły, na zajęcia dodatkowe, do lekarza, czy też sam dojeżdżał nim do pracy. Zdarza się, że wartość tego składnika majątkowego nie przekracza kilku tysięcy złotych, a mimo to samochód ten stanowi składnik masy upadłości, podlegający likwidacji w toku postępowania upadłościowego. Nie podlega on również wyłączeniu, na mocy art. 829 pkt 4 k.p.c., który wprowadza ograniczenie możliwości prowadzenia egzekucji z narzędzi i innych przedmiotów niezbędnych do osobistej pracy zarobkowej dłużnika oraz surowców niezbędnych dla niego do produkcji na okres jednego tygodnia. Zatem dla zaliczenia samochodu do składników masy upadłości nie ma znaczenia to, do jakich celów służy rodzinie. Nawet gdy syndyk ustali, że upadły jest

właścicielem samochodu, który służy zaspokajaniu podstawowych potrzeb rodziny pozostającej na utrzymaniu upadłego, pojazd ten wejdzie w skład masy upadłości.

Skutkować to będzie nie tylko koniecznością zmagania się przez rodzinę z dodatkowymi utrudnieniami, ale także wpłynie na sytuację majątkową upadłego i jego rodziny, bowiem upadły rodzic będzie musiał zapewnić jego małoletnim dzieciom alternatywną możliwość dojazdu do szkoły, czyli będzie musiał każdemu z dzieci zakupić bilet komunikacyjny, co przy kilkorgu dzieci będzie przewyższało koszty dotychczas ponoszone przez upadłego. Jeszcze bardziej skomplikowana jest sytuacja, w której upadły posiada bardzo małe dzieci, które nie mogą samodzielnie dojeżdżać na zajęcia lub też upadły wraz z rodziną zamieszkuje w miejscowości znacznie oddalonej od szkoły i w zasadzie jedynym środkiem transportu umożliwiającym uczęszczanie do szkoły był właśnie samochód jednego z rodziców. Możliwa jest także sytuacja, że dziecko upadłego z uwagi na stan zdrowia wymaga stałej opieki lekarskiej, co wiąże się z koniecznością częstych wizyt lekarskich, a poruszanie się z dzieckiem przy wykorzystaniu np. komunikacji miejskiej nie jest wskazane.

W tym miejscu wspomnieć należy, że ustawodawca przewidział możliwość złożenia przez upadłego wniosku do sądu o wyłączenie danego składnika majątkowego z masy upadłości, między innymi w takich sytuacjach jak opisana, co przy pozytywnym rozpoznaniu żądania skutkować będzie odzyskaniem przez dłużnika prawa zarządu i rozporządzaniem danym majątkiem, niemniej wyłączenie to następuje po spełnieniu stosownej procedury i na podstawie postanowienia sędziego komisarza. Niekiedy czas oczekiwania na wydanie rozstrzygnięcia w tym zakresie wynosi kilka miesięcy, a w skrajnych przypadkach nawet kilkanaście miesięcy. W tym czasie upadły nie może korzystać ze składnika majątkowego będącego przedmiotem wniosku o wyłączenie. Nadto z uwagi na ochronę praw wierzycieli takie postanowienie wydane przez sędziego – komisarza lub sędziego – wyznaczonego podlega zaskarżeniu, co dodatkowo przedłuża postępowanie.

Dlatego dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą składnik majątkowy upadłego w postaci samochodu osobowego nie wchodziłby w skład masy upadłości w przypadku wykorzystywania tego pojazdu przez upadłego do zaspokajania podstawowych potrzeb jego, rodziny oraz w szczególności małoletnich dzieci pozostających na jego utrzymaniu, jeżeli wartość tego składnika nie przekraczałaby kilku tysięcy złotych. Koszty wywołane zlikwidowaniem takiego składnika majątkowego mogą niekiedy

przewyższać wartość samego przedmiotu. Nawet jeśli uda się zlikwidować taki składnik majątkowy, to z uwagi na jego wartość nie przyczyni się do znacznego zwiększenia stopnia zaspokojenia wierzycieli upadłego.

Warto zastanowić się także w szerszym zakresie nad rozwiązaniami, które mogłyby przyspieszyć toczące się postępowanie upadłościowe, zarówno w kwestii opisanego wniosku o wyłączenie składnika majątku z masy upadłości, jak i sytuacji, w której mimo podejmowania kolejnych prób syndyk nie może zbyć określonych składników majątkowych wchodzących w skład masy upadłości. Każda kolejna próba sprzedaży przedłuża postępowanie i generuje dodatkowe koszty związane chociażby z koniecznością przechowywania określonego składnika majątkowego upadłego. W związku z tym rachunek ekonomiczny wskazuje, że likwidacja takich aktywów jest wyższa niż osiągnięte z tego tytuły przychody. Zgodnie z treścią art. 315 p.u. sędzia komisarz może wyłączyć określone składniki majątku z masy upadłości, w tym nieruchomości lub jej ułamkową część, jeżeli nie można ich zbyć z zachowaniem przepisów ustawy, a dalsze pozostawanie tych składników majątku w masie upadłości będzie niekorzystne dla wierzycieli z uwagi na obciążenie masy upadłości związanymi z tymi kosztami. Ponadto brak możliwości zbycia ruchomości, stwierdzony bezskutecznymi próbami zbycia przez syndyka w toku postępowania upadłościowego, nie może hamować procedury likwidacji masy upadłości, a co za tym idzie nie może wpływać na znaczne przedłużenie trwającego postępowania upadłościowego. Ale tak jak powyżej, procedura rozpoznania stosowanego wniosku jest długotrwała i wpływa niekorzystnie na sytuację majątkową dłużnika i jego rodziny.

Koniecznym jest więc usprawnienie postępowania upadłościowego osób fizycznych i zwiększenie jego efektywności. Przyznanie syndykowi uprawnień do rozstrzygnięcia o tym, czy dany składnik majątkowy powinien zasilić skład masy upadłości, czy też dany przedmiot winien zostać wyłączony z masy upadłości, pozwoliłoby uniknąć oczekiwań na wydanie rozstrzygnięcia w tym zakresie przez sędziego komisarza lub sędziego wyznaczonego. Syndyk jako organ postępowania niejako kierujący tokiem postępowania, mający największą i bezpośrednią wiedzę w zakresie sytuacji majątkowo-finansowej upadłego, mógłby samodzielnie, po zebraniu wyjaśnień od upadłego i zgromadzeniu niezbędnych dokumentów (np. faktury/rachunki dokumentujące zakup określonego przedmiotu oraz jego wartość) podejmować decyzję w tym zakresie. Natomiast celem zapewnienia wierzycielom upadłego należnej im w toku postępowania upadłościowego

ochrony na czynność syndyka w postaci wydania decyzji w przedmiocie rozstrzygnięcia wątpliwości lub wyłączenia z masy upadłości określonego składnika majątkowego, wierzycielom oraz upadłemu przysługiwałaby skarga wnoszona do sędziego komisarza lub sędziego wyznaczonego w danej sprawie.

Koniecznym jest również zwrócenie uwagi na wynagrodzenie za pracę upadłego w części pozostającej w swobodnej dyspozycji dłużnika (art. 63 ust. 1 pkt 2 p.u.). Dzięki temu upadły posiada środki pieniężne w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb. Wydawać by się mogło, że w ramach tych środków upadły uprawniony jest do zakupu niezbędnych przedmiotów, np. wspomnianego sprzętu komputerowego, niemniej nabyte za te środki składniki majątkowe wejdą w skład masy upadłości. Zgodnie z obecnym brzmieniem przepisów nie tylko składniki majątkowe upadłego, które należały do niego w dniu ogłoszenia upadłości, lecz także te nabyte w toku postępowania upadłościowego wchodzi w skład masy upadłości. Obowiązujące rozwiązania prowadzą do pewnej sprzeczności – z jednej strony przepisy nie przewidują jakichkolwiek ograniczeń w zakresie tego, w jaki sposób i na jaki cel upadły może przeznaczyć pozostawioną mu część uzyskiwanego przez niego dochodu - brak jest zastrzeżeń, które wyłączałyby np. zakup określonych przedmiotów dla siebie lub członków jego rodziny. Natomiast z drugiej strony przepisy Prawa upadłościowego przewidują, że składniki majątkowe nabyte przez upadłego po ogłoszeniu upadłości zasilają skład masy upadłości.

Katalog składników majątkowych niewchodzących w skład masy upadłości powinien zostać poszerzony o przedmioty nabyte przez upadłego, lecz ze środków niepodlegających egzekucji. Ustawodawca przewidział, że dłużnikowi należy zapewnić środki w wysokości odpowiadającej kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie wprowadzając przy tym ograniczeń co do możliwości korzystania z tych środków przez dłużnika. Zatem, jeżeli jakieś mienie zostało nabyte ze środków niepodlegających zajęciu, w drodze analogii należałoby uznać, że mienie to nie będzie spieniężane w toku postępowania upadłościowego celem zaspokojenia wierzycieli upadłego.

Kolejną niezwykle istotną kwestią z punktu widzenia małoletniego jest zobowiązanie alimentacyjne rodzice, wobec którego ogłoszono upadłość. Z chwilą ogłoszenia upadłości obowiązek alimentacyjny skonkretyzowany w wyroku sądowym, ugodzie sądowej lub umowie alimentacyjnej nie wygasa. Tryb regulowania zobowiązania alimentacyjnego powstałego po dniu ogłoszenia upadłości określają przepisy Prawa upadłościowego, zgodnie

z którymi po zaspokojeniu przez syndyka kosztów postępowania syndyk zaspokaja alimenty ciężące na upadłym, przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości. Przy czym obowiązek wypłaty przez syndyka świadczenia alimentacyjnego został ograniczony zarówno kwotowo, jak i czasowo. Syndyk zaspokaja alimenty w terminach ich płatności do dnia sporządzenia ostatecznego planu podziału, każdorazowo dla każdego uprawnionego w kwocie nie wyższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę (art. 343 ust. 2 p.u.). Pozostała część należności z tego tytułu nie jest zaspokajana ze środków masy upadłości i może być regulowana bezpośrednio przez upadłego z majątku, który nie stanowi masy upadłości. Należy jednak pamiętać, że może mieć miejsce sytuacja, w której stan środków zgromadzonych w masie upadłości okaże się niewystarczający do pokrycia zobowiązań alimentacyjnych powstałych w okresie po ogłoszeniu upadłości. Co prawda w treści art. 491⁷ p.u. ustawodawca wskazał, że *„w przypadku gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania albo w masie upadłości brak jest płynnych funduszy na ich pokrycie, koszty te tymczasowo pokrywa Skarb Państwa”*, niemniej zobowiązania o charakterze alimentacyjnym nie stanowią kosztów postępowania upadłościowego określonych w art. 203 ust. 1 p.u., w związku z tym nie mogą być pokryte środkami ze Skarbu Państwa. Świadczenie alimentacyjne może być regulowane wyłącznie ze środków uzyskanych z likwidacji masy upadłości czy też z wynagrodzenia upadłego w części podlegającej egzekucji.

Biorąc pod uwagę zagwarantowaną przez państwo opiekę nad uprawnionymi z tytułu alimentów, wprowadzoną na gruncie dochodzenia alimentów od obowiązane, należałoby wprowadzić analogiczne rozwiązanie do postępowania upadłościowego. W przypadku gdy środki zgromadzone w masie upadłości okażą się niewystarczające do zaspokojenia zobowiązań o charakterze alimentacyjnym powstałych po ogłoszeniu upadłości, wierzycielowi alimentacyjnemu należałoby przyznać uprawnienie do wystąpienia do Funduszu Alimentacyjnego z wnioskiem o wypłatę alimentów w kwocie niepokrytej w toku postępowania upadłościowego. Wierzyciel do takiego wniosku dołączałby otrzymane od syndyka potwierdzenie tego, w jakiej wysokości alimenty nie znajdują pokrycia ze składników masy upadłości lub wynagrodzenia podlegającego zajęciu, np. w formie oświadczenia. Taki wniosek wraz z informacją pochodzącą od syndyka stanowiłby podstawę do wypłaty przez Fundusz Alimentacyjny świadczenia alimentacyjnego w kwocie niepokrytej przez syndyka. Na podstawie obowiązujących przepisów, w szczególności wskazanych w ustawie z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie

niewypłacalności pracodawcy, w przypadku wystąpienia stanu niewypłacalności pracodawcy należności pracowników wynikające ze stosunku pracy mogą zostać pokryte ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zgodnie z art. 23 ust. 1 wskazanej ustawy przekazanie środków finansowych funduszu na wypłatę świadczeń, a także wypłata świadczeń ze środków Funduszu, powoduje z mocy prawa przejście na marszałka województwa – działającego w imieniu dysponenta Funduszu, roszczenia wobec pracodawcy albo innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy, w szczególności likwidatora albo członka zarządu, albo roszczenia do masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń. Zatem skutkiem zaspokojenia roszczeń względem pracowników upadłego jest wstąpienie przez FGŚP w prawa wierzyciela, czyli pracownika, i uzyskanie przez niego uprawnienia do dochodzenia zwrotu tych należności. Podobną metodę można wprowadzić także w odniesieniu do zaproponowanego rozwiązania polegającego na wypłacie przez Fundusz Alimentacyjny świadczenia alimentacyjnego w kwocie niepokrytej przez syndyka. Po stronie Funduszu Alimentacyjnego – po wypłacie wskazanych zobowiązań alimentacyjnych – powstałoby roszczenie do masy upadłości o zwrot wypłaconych środków. Fundusz Alimentacyjny nabyłby w takiej sytuacji spleconą wierzytelność, tj. miałby wierzytelność wobec masy upadłości w takiej wysokości, w jakiej przysługuje ona wierzycielowi alimentacyjnemu.

Na gruncie zobowiązań alimentacyjnych zaobserwować można dodatkowy problem związany z wypłatą bieżących alimentów w trakcie trwania postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, które jednocześnie zobowiązane są do regulowania należności alimentacyjnych względem małoletnich dzieci. Jak wynika z korespondencji sądowej kierowanej do Biura Rzecznika Praw Dziecka problem ten polega na wstrzymaniu wypłaty zobowiązań alimentacyjnych na okres od skierowania do sądu przez syndyka ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości – przy konsumenckich postępowaniach upadłościowych, ale prowadzonych na zasadach ogólnych (art. 491¹ ust. 2 p.u.) lub projektu planu spłat wierzycieli – przy postępowaniu prowadzonych na podstawie art. 491¹ p.u. i następnych. Wstrzymanie wypłacania alimentów trwa do momentu zakończenia postępowania upadłościowego, tj. w przypadku postępowania prowadzonego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej na zasadach ogólnych do momentu uzyskania waloru prawomocności postanowienia sądu upadłościowego o ustaleniu planu spłat wierzycieli lub umorzeniu zobowiązań bez ustalenia

planu spłat lub do momentu wydania postanowienia o ustaleniu planu spłat wierzycieli, umorzeniu zobowiązań bez ustalania planu spłaty wierzycieli lub warunkowym umorzeniu zobowiązań w sprawach prowadzonych na podstawie przepisów szczególnych (art. 491¹ p.u. i następnym).

Jak już wskazano powyżej wraz z ogłoszeniem upadłości do czasu zakończenia postępowania upadłościowego wynagrodzenie upadłego, będącego zobowiązanym do alimentacji, zostaje zajęte w części przez syndyka. Z przepisów Kodeksu pracy wynika, że względem upadłego zobowiązanego do płacenia świadczeń alimentacyjnych syndyk zajmuje 60% wynagrodzenia upadłego, czyli o 10% więcej niż względem osoby, która nie jest zobowiązana do uiszczania świadczeń z tego tytułu. W tym zakresie zasada ta znajduje uzasadnienie, jako że w toku postępowania upadłościowego to syndyk co do zasady przejmuje obowiązek wypłaty bieżących świadczeń alimentacyjnych. Jednakże zgodnie z art. 343 ust. 2 p.u. takie zobowiązania syndyk zaspokaja w terminach ich płatności, do dnia sporządzenia ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości. Odnośnie postępowań prowadzonych wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, uregulowanych przepisami szczególnymi – art. 491¹ p.u. i następnym – ustawodawca wskazał, że nie stosuje się do nich przepisów części ogólnej dotyczących sporządzenia planu podziału funduszy masy upadłości, jednak podział ten następuje w ramach planu spłat wierzycieli (art. 491² ust. 1 w zw. z art. 491¹⁵ ust. 1 pkt 2 p.u.). Nadto zgodnie z treścią art. 491¹⁴ ust. 1 p.u. po upływie terminu do zgłaszania wierzytelności i przeprowadzeniu likwidacji majątku wchodzącego w skład masy upadłości syndyk składa sądowi projekt planu spłaty wierzycieli. Do planu spłaty wierzycieli oraz wykonania określonego w planie spłaty wierzycieli podziału funduszy masy upadłości stosuje się odpowiednio przepisy art. 343 p.u., a zatem artykułu dotyczącego wstrzymania wypłacania alimentów. Następnie sąd ustala plan spłat wierzycieli, co w przypadku zgłoszenia takiego wniosku przez syndyka, upadłego lub wierzyciela musi nastąpić na rozprawie. Postanowienie takie jest zaskarżalne. Powyższe skutkuje możliwością przedłużenia postępowania, a co za tym idzie okresu wstrzymywania alimentów.

Zacytowane przepisy w sposób jednoznaczny wskazują, że syndyk nie może wypłacać środków z tytułu alimentów na końcowym etapie postępowania upadłościowego, które jednak może trwać kilka miesięcy. Co istotne, z informacji otrzymanych przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka wynika, że jest to realny problem, bowiem z jednej strony syndyk wstrzymuje wypłatę alimentów, a z drugiej cały czas zajmuje wynagrodzenie upadłego, co w praktyce

najczęściej również uniemożliwia wypłatę alimentów bezpośrednio przez zobowiązanego. Z kolei brak alimentacji naraża osoby uprawnione, w szczególności małoletnie, na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W tym zakresie należałoby podjąć działania legislacyjne mające na celu wprowadzenie regulacji dotyczących obniżenia pobieranego przez syndyka wynagrodzenia za pracę upadłego od dnia sporządzenia ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości, a w przypadku upadłości konsumenckiej od dnia sporządzenia projektu planu spłat wierzycieli.

Innym problemem dotyczącym środków przekazywanych przez upadłego na rzecz dziecka będzie sytuacja, w której rodzic bez orzeczenia sądu dostarcza drugiemu rodzicowi środki utrzymania na rzecz ich wspólnego dziecka. Wówczas ogłoszenie upadłości i zajęcie przez syndyka środków pieniężnych upadłego komplikuje sytuację. Konieczne staje się wystąpienie do sądu o orzeczenie wysokości zobowiązania alimentacyjnego, niemniej w trakcie procedowania wniosku dziecko pozostawało będzie bez niezbędnych środków do życia.

W konsekwencji problemów dotyczących zobowiązań alimentacyjnych na gruncie postępowania upadłościowego rozwiązaniem wartym uwagi jest z pewnością wyposażenie sędziego komisarza w uprawnienie do określenia wysokości alimentów, jakie powinny podlegać zaspokojeniu z masy upadłości. Trzeba mieć bowiem na uwadze różnicę pomiędzy wysokością alimentów, do których łożenia został zobowiązany upadły, a rzeczywistą możliwością ich zaspokajania z masy upadłości. Może bowiem okazać się, że biorąc pod uwagę wysokość zasądzonych alimentów, niemożliwe będzie ich zaspokajanie w toku postępowania upadłościowego z uwagi na brak wystarczających środków w masie upadłości. Co więcej, określenie przez sędziego komisarza już na początku postępowania upadłościowego wysokości zobowiązania alimentacyjnego, które będzie mogło być realizowane w toku postępowania upadłościowego, pozwoli na uniknięcie sytuacji, w której dziecko upadłego będzie pozostawać przez jakiś czas bez należnych mu środków utrzymania. Od pierwszych tygodni postępowania upadłościowego wiadomym będzie, w jakiej wysokości – w zależności od stanu środków zgromadzonych w masie upadłości – syndyk będzie mógł regulować zobowiązania alimentacyjne po dniu ogłoszenia upadłości.

Po drugie, w celu uniknięcia sytuacji, w której syndyk dowiaduje się o istnieniu obowiązku alimentacyjnego obciążającego upadłego już na zaawansowanym etapie

postępowania upadłościowego, np. poprzez zgłoszenie wierzytelności przez wierzyciela alimentacyjnego, należałoby także zastanowić się nad wprowadzeniem rozwiązania, na podstawie którego już na etapie wydawania postanowienia o ogłoszeniu upadłości, sąd upadłościowy, a także sędzia komisarz lub sędzia wyznaczony będą wiedzieli, czy dłużnik jest obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, i jeśli tak, to w jakiej wysokości. Być może słusznym byłoby wprowadzenie do formularza wniosku o ogłoszenie upadłości dodatkowego wymagania, tj. oświadczenia przez dłużnika wnioskodawcę o tym, czy jest on zobowiązany alimentacyjnie i w jakiej wysokości. Jednocześnie dłużnik winien dołączyć do wniosku o ogłoszenie upadłości dokument potwierdzający istnienie obowiązku alimentacyjnego oraz wskazać dane kontaktowe wierzycieli alimentacyjnych wraz z przedstawieniem informacji o przedstawicielach ustawowych.

Warto także zwrócić uwagę na to, że w toku postępowania upadłościowego w procesie likwidacji masy upadłości możliwe jest uzyskanie dodatkowych środków, które następnie przeznaczone będą za zaspokojenie roszczeń alimentacyjnych. Dzieje się tak w przypadku sprzedaży nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości. Co prawda ustawodawca przyznał wierzycielom alimentacyjnym uprzywilejowanie w przypadku likwidacji nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości, jednak uprawnienie to dotyczy wyłącznie zobowiązań alimentacyjnych powstałych w okresie po dniu ogłoszenia upadłości. Aby zapewnić ochronę praw podmiotom uprawnionym z tytułu alimentów, w szczególności małoletnim dzieciom, oczywiście zasadnym jest, aby z ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości – przed zaspokojeniem wierzytelności zabezpieczonych hipoteką albo hipoteką morską oraz innych praw, w tym praw i roszczeń osobistych ciężających na przedmiocie sprzedaży – syndyk mógł w pierwszej kolejności zaspokoić zobowiązania alimentacyjne. Jednakże nie tylko w zakresie zobowiązań o charakterze alimentacyjnym za okres przypadający po dniu ogłoszenia upadłości, lecz także zobowiązań alimentacyjnych za okres przed dniem ogłoszenia upadłości. Przy czym również i w tym wypadku zaspokojenie zobowiązań alimentacyjnych winno zostać ograniczone zarówno czasowo i kwotowo. Syndyk mógłby bowiem wypłacić wierzycielowi hipotecznemu środki z powyższej sprzedaży tytułem świadczeń alimentacyjnych powstałych przed dniem ogłoszenia upadłości, lecz nie dłuższy niż na okres jednego roku przed dniem sprzedaży nieruchomości w postępowaniu upadłościowym i do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę dla każdego uprawnionego.

Kolejnym realnym problemem, z którym mierzy się upadły, a w konsekwencji, który wpływa na sytuację materialną całej jego rodziny, jest blokada rachunku bankowego dłużnika. Po ogłoszeniu upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej bank, w którym upadły posiada rachunek bankowy (lub kilka rachunków bankowych), blokuje możliwość korzystania ze środków tam zgromadzonych. W praktyce banki podchodzą bardzo ostrożnie zarówno do oceny tego, czy środki znajdujące się na rachunku bankowym upadłego wchodzi w skład masy upadłości, jak i ewentualnej wypłaty środków z takiego rachunku. Dzieje się tak z uwagi na duże ryzyko odpowiedzialności po stronie banku za ewentualne uszczuplenie masy upadłości. Z uwagi na aktualnie obowiązujące regulacje prawne i ryzyko poniesienia odpowiedzialności, banki powstrzymują się z wypłatą lub przelewem środków znajdujących się na rachunku bankowym upadłego klienta do momentu przedłożenia odpowiedniej informacji w tym przedmiocie przez syndyka.

Często dochodzi do sytuacji, w której wszelkie środki wpływające na rachunek bankowy upadłego zostają zablokowane przez bank, bez względu na źródło ich pochodzenia. Po przeanalizowaniu tej sytuacji przez syndyka okazuje się, że na zablokowany rachunek bankowy wpływają środki niepodlegające zajęciu, np. świadczenia alimentacyjne czy też inne świadczenia, chociażby 500+. Syndyk co prawda ma możliwość złożenia odpowiedniej dyspozycji zezwalającej na korzystanie przez upadłego ze środków zasilających rachunek bankowy, niemniej od dnia powzięcia przez syndyka informacji o rachunku bankowym upadłego oraz jego zablokowaniu po złożeniu przez syndyka odpowiedniej dyspozycji aż do podjęcia decyzji w tym przedmiocie przez bank może upłynąć od kilku tygodni do nawet kilku miesięcy. W tym czasie upadły i jego małoletnie dzieci pozbawieni są środków pieniężnych.

Wskazane byłoby wobec tego, aby banki, udzielając informacji o rachunkach posiadanych przez upadłego, zwracały się do syndyka z zapytaniem, czy i w jakim zakresie upadły może korzystać z rachunku bankowego, przedkładając jednocześnie wyciąg z rachunków bankowych od dnia wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Wówczas skrócony zostałby czas oczekiwania przez upadłego na rozpatrzenie odpowiedniej dyspozycji przez syndyka co do możliwości korzystania ze środków zgromadzonych na takim rachunku bankowym. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem – celem uniknięcia sytuacji pozbawienia upadłego oraz rodziny pozostającej na jego utrzymaniu podstawowych środków do życia – byłoby utworzenie specjalnych rachunków bankowych, na wzór funkcjonujących

mikrorachunków bankowych VAT. Na takie specjalne rachunki wpływałyby wyłącznie świadczenia niepodlegające egzekucji, czyli świadczenia alimentacyjne, świadczenia wychowawcze, czy też kwoty pochodzące z innych świadczeń, dodatków i zasiłków, o których mowa w art. 833 § 6 k.p.c. (czyli również świadczenia pieniężne wypłacane w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, świadczenia rodzinne, z pomocy społecznej, świadczenia integracyjne, a także dodatki rodzinne, pielęgnacyjne, porodowe, dla sierot zupełnych oraz zasiłki dla opiekunów) jak również świadczenia, dodatki i inne kwoty wymienione w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin i innych osób w nabywaniu własnego mieszkania (Dz.U. z 2021 r., poz. 403).

Rachunki te byłyby wolne przed zajęciami, zarówno egzekucyjnymi w toku postępowań egzekucyjnych, jak i postępowań upadłościowych. Rodziny mogłyby korzystać bez przeszkód ze środków przyznanych im w ramach pomocy społecznej od państwa, co z kolei zapobiegłoby sytuacjom, w których przez jakiś czas dzieci są pozbawione należnych im świadczeń. Nadto w przypadku gdy dłużnik pobiera świadczenia niepodlegające egzekucji, powinien wskazać tę okoliczność we wniosku o ogłoszenie upadłości, co z kolei umożliwiłoby syndykowi, niezwłocznie po ogłoszeniu upadłości złożenie w banku odpowiedniego wniosku o otwarcie wskazanego powyżej rachunku bankowego.

Zaproponowane zmiany mają na celu przede wszystkim ochronę dzieci, które stają się ofiarami decyzji osób dorosłych. Pamiętać bowiem należy, że problemy finansowe, czy w ich konsekwencji niewypłacalność członka rodziny, nie może pozbawić godności rodziny i dzieci. Godność w świetle konstytucji RP jest traktowana jako dobro przyrodzone i niezbywalne, stanowiące jednocześnie źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Ustawodawca w art. 71 konstytucji RP – stanowiącym uzupełnienie zasady wynikającej z art. 18 - uregulował w szczególności: i) konieczność ochrony rodziny w zakresie prowadzonej polityki społecznej i gospodarczej; ii) wskazując przy tym na zakres pomocy władz publicznych dla rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w doktrynie, pojęcie „dobra rodziny” obejmuje zarówno aspekt materialny, duchowy, jak i moralny jej istnienia i funkcjonowania. Przez „szczególną pomoc” rozumiany jest obowiązek władzy, zapewnienia każdemu członkowi rodziny minimum egzystencji oraz pomocy wykraczającej poza zwykłą pomoc. Z uwagi na to, że rodzina wedle ustawy zasadniczej jest wartością konstytucyjną, podlegającą nie tylko ochronie, lecz także opiece państwa, konieczne jest tworzenie takich regulacji

prawnych, które będą zmniejszać ryzyko zachwiania się ekonomicznych podstaw bytu rodziny, a stanem optymalnym byłoby istnienie takich regulacji, które te ekonomiczne podstawy bytu rodziny będą wzmacniać. Wskazany art. 71 jest także ściśle powiązany z art. 72 konstytucji RP, gdyż ze wskazanego obowiązku uwzględniania dobra rodziny podczas tworzenia przez państwo polityki społecznej i gospodarczej wynika także zobowiązanie do ochrony najsłabszych członków rodziny, którymi są dzieci. Oczywiście ochrona praw dziecka może przybrać różnorodne formy, jednak zawsze musi być zgodna z istotą praw dziecka. Dziecko – tak samo jak i osoby dorosłe – ma prawo do zachowania minimalnego poziomu życia, co pozostaje w korelacji ze wskazanym już art. 71 konstytucji RP i wynikającymi z niego obowiązkami państwa (do podstawowych praw dziecka zaliczane jest bowiem: prawo do wychowania w rodzinie, do nauki czy do ochrony zdrowia).

Prowadząc postępowanie upadłościowe osoby fizycznej, należy mieć więc na względzie to, że zarówno upadłemu, jak i jego rodzinie należy zapewnić godność wyrażającą się przede wszystkim w zapewnieniu godziwego minimum egzystencji.

Na zakończenie warto zastanowić się nad rozwiązaniami prewencyjnymi. Biorąc bowiem pod uwagę zwiększającą się z roku na rok liczbę konsumenckich postępowań upadłościowych, należałoby przygotować odpowiednie kursy edukacyjne dla rodziców i całych rodzin, podczas których mogliby uzyskać niezbędną wiedzę w zakresie zarządzania środkami w gospodarstwie domowym. Rodzice wraz z dziećmi mogliby nauczyć się świadomego planowania wydatków, poczynwszy od ułożenia budżetu, przy wzięciu pod uwagę uzyskiwanych przez członków rodziny dochodów, przy jednoczesnym zaplanowaniu wydatków. Następnie rodzina uczyłaby się, w jaki sposób trzymać się przygotowanego planu wydatków, skrupulatnie go realizować, tak aby zaplanowany budżet nie został przekroczony. Członkowie rodziny mogliby również zaczerpnąć wiedzy na temat tego, w jaki sposób zacząć oszczędzać na wypadek niespodziewanych wydatków.

Zorganizowanie i przeprowadzenie takich kursów mogłoby zostać sfinansowane ze specjalnego funduszu powstałego wskutek przekazywania od 1% do 3% z każdego planu podziału i oddzielnego planu podziału. Kursy szkoleniowo-psychologiczne mogłyby być zatem pośrednio finansowane przez wierzycieli, dzięki czemu upadli mieliby możliwość nauczenia się, jak w lepszy sposób gospodarować środkami pieniężnymi, aby w przyszłości uniknąć ponownych problemów finansowych.

W związku z powyższym, działając na podstawie na podstawie art. 10a ust. 1 i art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2020 r. poz. 141), zwracam się z prośbą o podjęcie zmian legislacyjnych w wyżej wymienionym zakresie.

